



GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny.—Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena prenumeraty: na m. styczeń 1924 r. 150.000 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:

I str.—za wiersz jednoszpaltowy milimetrowy 40000 mk.,—II—V 35000 mk.,—VI—VIII 24000 mk., Drobne po 10000 m. za wyraz

Z NOWYM ROKIEM.

Pięć lat mija od chwili, kiedy w naszym mieście, jednym z najmniejszych w Rzeczypospolitej, grono osób, obywatelskim kierowanych duchem, założyło „Gazetę Radomskowską”. Koło pisma tego skupił się zespół ludzi, tak z miasta i powiatu a nawet z szerszej areny publicznej, którzy artykułami swymi zasilają nasz tygodnik. Cel, jaki przyświecał założycielom, to nie chęć zdobyczy materialnych, to nie pragnienie wybitcia się niektórych z nich na wybitne stanowiska w mieście czy też w kraju, ale poważna i ciężka służba publiczna. „Prasa, to potęga świata” — to też nic dziwnego, że w tych czasach, kiedy na Polskę waliły się jedne za drugimi nieszczęścia, chcieliśmy użyć tej „potęgi”, jaką przedstawia nasze pismo, na podparcie zachwianej wówczas naszej Ojczyzny. A więc w pierwszym rzędzie interes nowego naszego Państwa, interes powołanego do życia całego Narodu, był tym bezpośrednim motywem zorganizowania „Gazety”. I musi każdy bezstronny a nieuprzedzony przyznać, że ponad wszystkie sprawy, omawiane w naszym piśmie, górują sprawy narodowe, którym w każdym niemal numerze poświęcamy sporo miejsca.

Przez cały czas hołdowaliśmy zasadzie, że tak Sejm jak i Rząd musi posiadać energję i żelazną rękę, aby pokonać te przeszkody, które się kładą na drodze do ugruntowania mło-

dego naszego organizmu narodowego i zapewnienia mu stałego rozwoju i niezależnej przyszłości.

Po wrogu zewnętrznym, którego zwyciężyliśmy z chwałą dla potomnych, przyszła na kraj katastrofa wewnętrzna, bo tak ją nazwać musimy — przyszła niezgoda wśród dzieci tej samej Matki, a z nią zawzięte partyjnictwo i ta, odziedziczona jeszcze z czasów przedrozbiorowych, niemożliwość skupienia wszystkich sił społecznych przy pracy nad wspólnem dobrem. To też obowiązkiem naszym było i będzie stać na stanowisku godzenia a nie waśnienia, łączenia a nie rozdziałania, organizowania a nie rozbijania. Pismo nasze stanowczo nie stoi na usługach partyj i stronnictw, nie stoi na usługach pojedynczych ludzi. Przed nami widnieje droga otwarta, dla każdego Polaka jasna i widoczna: Naród musi precz odrzucić partyjne i stronnictwe względy, musi przyjść do przekonania, że na fundamentie niezgody budowa Państwa ostać się nie może. I jak z jednej strony godziliśmy, tak z drugiej strony musieliśmy zwrócić uwagę artykułami naszymi tym, co z całą świadomością rozbijali i rozbijają, że te środki, jakich używają, gubią Ojczyznę, gubią Naród i jego przyszłość. Tak będziemy postępowali nadal, bo naszym jest niezaprzeczonym obowiązkiem przestrzegać przed fatalnemi następstwami, jakie wywołać musi nie licząca

się z niczem destrukcyjna robota pewnych stronnictw i grup politycznych. Taka nasza praca znajduje aprobatę u tych dziesiątek tysięcy Czytelników naszych i Przyjaciół, którzy przy każdej sposobności dają wyraz swojego zadowolenia, że „Gazeta” zajmuje tak wysoce patriotyczne stanowisko.

A dalej. Polska powstała; cały jej ustrój opiera się na zasadach republikańskich, demokratycznych, to znaczy fundamenty swoje opiera o wszystkie warstwy społeczne, w pierwszym rzędzie o miliony pracowników z szerokich sfer społeczeństwa. Taki ustrój odpowiada w zupełności stanowisku naszego tygodnika. Wiedząc doskonale z historii naszej, że Polska upadła dlatego właśnie, że była szlachecko—arystokratyczną, że tylko jedna warstwa Narodu miała przywileje obywatelskie z pokrzywdzeniem warstw innych, wysunęliśmy na pierwszy plan interes tego „demos”, tego szerokiego a skrzętnie pracującego ogółu, bo wiemy, że ten na swych barkach dźwiga ciężar pracy, a przez to ekonomiczny rozwój Państwa. Nic też dziwnego, że bronimy rzetelnie zarówno interesów mieszczańca, jak robotnika i włościanina. Każdą krzywdę, skądkolwiek onaby pochodziła, wyrządzoną jednej z wymienionych warstw, piętnujemy, jako poważną szkodę, zadaną demokratycznemu ustrojowi naszego organizmu państwowego.

Ten szeroki, w pocie czoła pracujący element, przysparzający Ojczy-

nie naszej bogactw i budujący Jej przyszłość, znajdzie w nas nadal szczerych obrońców.

Zejdźmy teraz na teren naszego powiatu i miasta. Jesteśmy pismem lokalnym i dlatego dużo musimy poświęcić miejsca sprawom, blisko nas obchodzącym. Ogniskami pracy publicznej powiatu jest Sejmik, miasta — Rada Miejska. Tu i tam mamy swoich ludzi, którzy, chociaż specjalnie nas nie reprezentują, to jednak pochodzą z grupy pracowników, zorganizowanych koło „Gazety”. Tembardziej zatem mamy ułatwione zadanie, gdyż możemy rzecz każdą dobrą i godziwą poprzeć. I chyba nikt tak ze Sejmiku jak i z Rady Miejskiej skarżyć się nie może, aby czyjaś inicjatywa, aby jakaś sprawa, ku pożytkowi ogólnemu pomyślana, nie znalazła w piśmie naszym należytego poparcia. Takie ciała reprezentacyjne jak Sejmik i Rada Miejska, stanowią część parlamentaryzmu polskiego i dlatego „Gazeta” skrzętnie notuje ich działalność. Jeżeli jednak odnośnie do Rady Miejskiej znajdzie się tu i ówdzie upomnienie, wezwanie czy wskazówka dla tego lub owego radnego, dla tej czy owej grupy, to chcemy przez to wprowadzić w życie reprezentacyjne naszego miasta i jego prace czynnik zgody i powagi, o którą niejednokrotnie tak trudno. Wiemy, że te nasze wskazówki wychodzą zawsze na dobre, gdyż nawet przeciwnik uznać musi, że nie kieruje nami chęć dokuczenia komu, zdyskredytowania kogo lub też zniszczenia, ale dobro naszego miasta i jego mieszkańców.

Oto krótki przegląd naszej dotychczasowej pracy i niejako program na przyszłość.

Wierzmy, że będzie on przyjęty przez naszych Prenumeratorów, Czytelników i Przyjaciół z zadowoleniem i że ci wszyscy, co z „Gazetą Radomskowską” i jej dotychczasową działalnością sympatyzowali, nadal będą jej używać swego rzetelnego poparcia przez jednanie Prenumeratorów i Czytelników.

Na to liczymy.

Skradziono dwa zegarki z dewizką, 120 milionów mk. i dowód osobisty, wydany przez P.K.U. w Piotrkowie, na imię Stanisława Ptasińskiego. Za jakiegokolwiek wskazówki 50 mil. mk. nagrody.

Wszystkim naszym
Prenumeratorom, Czytelnikom i Przyjaciółom
z okazji Nowego Roku
zasiłamy serdeczne życzenia.
Redakcja.

Za pośrednictwem „Gazety
Radomskowskiej” składa życzenia
NOWOROCZNE Szanownej
Klijenteli

Handel Win

Tadeusz Gumuliński

Radomsko, Kaliska 13.

Wiadomości polityczne.

Królewskie trony walą się! W Grecji odbyły się niedawno wybory do nowego sejmu i przyniosły wielkie zwycięstwo stronnictwu, które dąży do obalenia rządów królewskich i urzędzenia Grecji tak, jak są urządzone rzeczypospolite. Wkrótce już zgromadzi się na obrady ten nowy sejm grecki, a ponieważ więcej w nim będzie posłów przeciwnych królowi, niż jego zwolenników, więc jest rzeczą możliwą, że sejm uchwali tę zmianę i rządy królewskie obali. Działacze przeciwni królowi obawiają się, żeby im nie przeszkodził, więc już teraz postanowili wygnąć króla z kraju. Jakoż przywódca ich, pułkownik Plastyras, zmówiwszy się ze wszystkimi ministrami, posłał do króla pismo, w którym oświadcza grzecznie, że lepiej będzie, jeżeli na czas tak ważnych obrad sejmu króla nie będzie w kraju. Król Grecji nie opierał się żądaniu. Zaraz nazajutrz, żegnany przez nieprzejrzane tłumy ludzi, wsiadł na statek i odpłynął do Rumunii, opuszczając kraj zapewne już na zawsze. Do tej zmiany rządów w Grecji przyczyniło się najbardziej to, że rodzina królewska popierała zawsze więcej Niemcy, niż

mocarstwa zachodnie.

Ruch rewolucyjno - komunistyczny w Hiszpanji i Portugalji. Potwierdza się wiadomość o wykryciu spisku, który miał wybuchnąć 28 grudnia w postaci ruchu rewolucyjnego — komunistycznego, w Hiszpanji i Portugalji. Dokonano licznych aresztowań w środowiskach komunistów w Madrycie, oraz w centrach górniczych i przemysłowych. Pochwycone dokumenta stwierdzają istnienie licznych organizacji komunistycznych, działających pod płaszczykiem towarzystw sportowych.

W Japonji znów nastąpiło nowe trzęsienie ziemi, które w Tokio zniszczyło około 100 prowizorycznych domów.

Z SEJMU. PRACE SEJMU.

Konwent seniorów ustalił następujący bieg prac Sejmu w najbliższym okresie: Celem załatwienia zgłoszonego przez rząd przedłożenia o wyjątkowych pełnomocnictwach skarbowych, zbierze się komisja skarbowa dnia 2 i 3 stycznia, a pełny Sejm dnia 4 i 5 stycznia 1924 r.

W ostatnich dwóch dniach załatwi Sejm również prowizorium budżetowe na pierwszy kwartał 1924 r. na podstawie sprawozdania komisji budżetowej. Do Senatu będą mogły przedłożenia te wpłynąć około 10 stycznia. Następnie 12 stycznia zacznie komisja budżetowa prace swe nad całym budżetem na rok 1924. Sejm zaś zbierze się na dalsze obrady około 20 stycznia.

POŁĄCZENIE STAPIŃCZYKÓW z BRYLOWCAMI

Posel H. Śliwiński wystosował w mieniu klubu P. S. L. lewicy (Stapińców) następujące pismo do prezydium klubu P. S. L. (secesja ostatnia Piasta). „Chcąc dać wyraz dążności naszej do zjednoczenia ruchu ludowego na zasadach rzetelnej i prawdziwej demokracji mam honor zgłosić przystąpienie naszego klubu do P.Z.L.". W ten sposób grupa secesjonistów z „Piasta” powiększyła się o trzech posłów pp.: Śliwińskiego, Kremę i Wiewiórkowskiego. Organem P. Z. L. na zachodnią Małopolkę zostanie „Przy-

jacieli Ludu”, redagowany przez byłego posła Stapińskiego.

PROGRAM NOWEGO RZĄDU.

Nowy prezes ministrów Władysław Grabski, który jest zarazem ministrem skarbu, stanął przed sejmem i w niezbyt długim przemówieniu wyłuszczył swoje zamiary. Zapowiedział więc, że najważniejszym zadaniem nowego rządu będzie doprowadzenie do naprawy skarbu i gospodarki państwowej. W tym celu min. Grabski chce w dalszym ciągu robić to, co robił rząd poprzedni. Uważa jednak, że nie zdoła doprowadzić do najważniejszej dziś sprawy do pożądanego końca, jeśli sejm nie zapewni rządowi większej trwałości i samodzielności. Przymus zwracania się z każdą sprawą do sejmu, aby ją roztrząsał dopiero szczegółowo w komisjach i potem uchwalał, jest wielkim hamulcem, który nie pozwala rządowi działać szybko i stanowczo. Dlatego też minister Grabski wniósł niezwłocznie do sejmu pomysł prawa, które nadaje nadzwyczajną władzę w zakresie naprawy skarbu prezydentowi Rzeczypospolitej. Prawo to winien sejm szybko rozważyć i uchwalić, aby rozwiązać rządowi ręce.

VOTUM ZAUFANIA GABINETOWI.

Rząd otrzymał od Izby votum zaufania. Za votum wypowiedziały się kluby Zw. Lud-Nar., PSL, Ch. D., Chrz. D. kat. lud. i grupa ks. Ilkowa.

Zdecydowanie przeciw gabinetowi, na którego czele stanął mąż zaufania p. Prezydenta i wyraził hasło jedyne: naprawa skarbu — wystąpiły en bloc mniejszości narodowe: 76 głosów, które padły przeciw, to są ich głosy.

Kluby lewicy usunęły się od głosowania. Kilka (4) ich kartek było białych, kilka zaś (7) unieważniono

Skrzynka redakcyjna.

Głos rolnika z Radziechowic.

Sz. Redakcjo! Ponieważ wiadomo mi, iż „Gazeta Radomska” jest chętnie czytana przez włościan w całym powiecie i cieszy się zaufaniem, przeto bardzo proszę o umieszczenie tego artykułu w sprawie organizacji p. t. Związek Drobnych Rolników.

Zewsząd słyszymy narzekania, że nam rolnikom krzywda się dzieje; często wypisujemy nasze bolączki w gazetach, apelujemy do władz nadzorczych i ciągle się oglądamy, że przyjdą lepsze czasy, że stosunki wewnętrzne tak się ułożą, jak tego dobro naszego państwa wymaga. Tymczasem tej poprawy nie widzimy, a natomiast jest źle i prędko nie będzie lepiej. My, rolnicy, pomimo tej wielkiej siły, jaką jesteśmy, tym fundamentem Państwa naszego, to jednak jesteśmy bezsilni i wszędzie nawet bagatelizowani. Robotnicy, kiedy im się krzywda dzieje, zastrajkują i podwyżkę uzyskają. Fabrykanci mają ciągle szkatułę państwową otwartą i strasząc zamknięciem fabryki, otrzymują od rządu pożyczki, a natomiast swoje towary magazynują i sprzedają w wartości złota. Urzędnicy nacisk robią i mnożnik co 2 tygodnie pewny. Kolejarze dopominają się ministerjalnych pensji a w razie odmowy już strajk gotowy. Kupcy, choć nad nimi wisi bicz „walki z lichwą” umią sobie radzić i kalkulują tak, że na cało i obficie wychodzą. A my rolnicy co robimy? Nas coprawda nie obowiązuje Urząd walki z lichwą, możemy pracować więcej ponad 8 godzin, nie zabrania nam nikt strajkować, gdyż nie umiemy wyznaczyć cen za swoje produkty i ustalić je tak, abyśmy mogli w odpowiednim stosunku nabywać towary nam potrzebne. Bo proszę zważyć: przed wojną za jeden korzec żyta można było kupić galante buty z cholewami, dziś musimy sprzedać dobre 2 korce, aby na zimę mieć buty. Za korzec ziemniaków kupiło się parę spodni cajągowych, dziś na to potrzeba 3 korce. Za kwartę masła nabyło się dawniej 5 funtów mydła, dziś na 2 nie starczy. I co byśmy nie obliczyli, to wszystko dziś drożej wypadnie dla nas, pomijając już ceny dzisiejsze kieratu, sieczkarni, młockarni itp. tych narzędzi koniecznych, które

do racjonalnego prowadzenia gospodarstwa są niezbędne. A wiele to jeszcze razy na targu w mieście usłyszymy słowa przykre pod naszym adresem! — paskarz, wyzyskiwacz, zdzierca itp. Czy jednak na to miano zasługujemy? Kiedy każdy po głębszem się zastanowieniu musi przyznać, że produkty nasze w stosunku do towarów skórzanych, sukiennych, mydlanych itp. są niskie. Dlatego też ubożejemy z dnia na dzień i z tej konieczności musimy sobie niezaz odmówić najważniejszych rzeczy, bo koniec z końcem nie można związać. Ale już czas byśmy na oczy przejrżeli i dołożyli ze swej strony chęci i pracy, aby te normalne stosunki wyrównać drogą organizowania, skupienia się. Nie oglądajmy się na nikogo, tylko sami bronić się musimy. Nie chcemy być wcale gnębielami, ale też nie możemy być gnębieni przez innych. Broń mamy wielką, a jest nią organizacja. Dopóki wszyscy, ale wszyscy rolnicy nie będą zorganizowani w jeden potężny związek rolników, dopóki wszyscy nie będziemy uświadomieni, że tylko w jedności siła, dopóty będziemy prowadzeni za rękę przez innych.

W tem zrozumieniu rzeczy we wsi Radziechowice powstał tak zwany Związek Drobnych Rolników, do którego rolnicy z całej gminy (prócz Woli Jedlińskiej) chętnie się zapisali, gdyż przekonali się, iż dalej w takiej rozsypce iść nie możemy, bo dojdziemy wprost do zupełnie zubożonego stanu. Mamy nadzieję, że wszystkie gminy w powiecie za naszym przykładem podadzą sobie zgodnie spracowane dłonie i utworzą wszędzie podobny związek, który będzie rolników bronił przed wyzyskiem, a następnie przyniesie im należne korzyści.

Franciszek Królik

z Radziechowic II kolonja.

* * *

Na pierwszym organizacyjnym zebraniu rolników z całej gminy radziechowickiej, po przemówieniu b. posła Szyszkowskiego, powołany został zarząd „Związku Drobnych Rolników” w osobach pp.: F. Królik (prezes), Gorczyński (zastępca), Owczarek (sekretarz), J. Pichita (skarbnik). Należy zaznaczyć, iż wójt gminy p. Koćwin z całą przychylnością pomagał przy organizacji tegoż związku.

WAŻNE

dla p.p. Myśliwych!!!

Oryginalne buty amerykańskie gumowe, z długimi cholewami, na fileowej podszewce, SĄ DO SPRZEDANIA.

Obejrzeć można u firmy M. Krzemiński, St. Buss i S-ka. Róg Powiatowej i Narutowicza.



ZAKŁAD RENTGENOWSKI

Dr. Arnolda Brama

czynny 9—12 3—7

Bzostochowa, Hościuszy 1. tel. 459

Prześwietlania dla rozpoznania wszelkich chorób i naswietlania lecznicze przewlekłych chorób skórnych, płucnych, kości gazów i in.



W sprawie szosy Gidle-Zawada.

Odpowiedź.

Ponieważ o tej szosie w № 50 Gazyety Radom. piszą mieszkańcy osady Pławno tak, że opinię ogółu w błąd wprowadzają, a zatem za obowiązek sobie uważamy sprawę tę tu oświetlić.

Szosa do Zawady prowadzona na Gidle rzeczywiście napotyka na większe trudności niż gdyby szła na Pławno. Ale właśnie zwalczając te trudności Rząd podnosi z upadku drogę straszną i prawie dotąd nie do przebycia pomiędzy wsiami Gidle-Ruda i Zawada, a zarazem ratuje całe obszary gruntów tych wsi od dalszych zalewów. Dla tego też większość głosów tutejszej ludności była za tą szosą — czego zresztą dowodzą obie uchwały gmin Gidle i Konary. A nawet w tym celu zaofiarowano wielką pomoc aby Rząd tu większych kosztów nie poniósł. A zatem Rząd przychylił się nie za agitacją jednostek, a za potrzebą większości ogółu okolicznego, bo osada Pławno przecież większości tu stanowić nie może, chyba że w zaludnieniu żydowskim, ale to jak dotąd u nas specjalnych praw jeszcze nie daje.

Prawda, że Rząd po pewnym czasie musiał względem opieszalszych w pracy stosować środki przymusowe — ale to nie wina dziur w drodze, którą by przecież ludzie dobrze myślący prędko raz umocnić chcieli. Winne tu raczej dziury w sumieniach ludzkich, winien brak poczucia obowiązku. A zaznaczyć należy, że osada Pławno dotąd do nasypów nie

stanęła. Za to sypie do gazety słowa krytyki na całą robotę i prorocтва daje o dalszem zniechęceniu ludności.

Nie ma obawy, panowie obywatele z Pławna! I Rząd i ludność od pracy rąk nie odejmie gdy już raz zaczęta i gdy o tak doniosły pożytek ogółu idzie! A wiadomo, że nie wszystko idzie jak po maśle. Choćby i wam samym z tą zamianą na miasto też oddawna sprawa się wlecze, a miasta dotąd nie widać — pocóż tedy z trudności sąsiadów tak wydziwiacie, że aż do gazety i to do gazety uczciwej ten głos wtrącacie?

Głos prawdziwych obywateli nie powinien bruzdzić tam, gdzie drudzy obywatele wśród trudnej pracy całość tworzą.

Mieszkańcy wsi Gidle.

(tu następują liczne podpisy)

DO NASZYCH PRENUMERATORÓW!

We wstępnym artykule skreśliśmy szkic zasad, jakich się będziemy trzymali w naszej dalszej działalności publicystycznej. Wyraziliśmy przytem nadzieję, że szerokie koła naszych Prenumeratorów i Czytelników w tej pracy nas poprą. A tego poparcia nie zmiernie nam potrzeba, zwłaszcza poparcia finansowego. Drożyzna papieru i drukowania wzrasta w niepomierne sposoby. Ci, którzy służą „Gazecie“ piórem, pracują bezinteresownie, więc na wynagrodzenie pracowników pieniędzy nie potrzebujemy, ale wymienione pozycje pochłaniają co tydzień olbrzymie wydatki. Na pokrycie ich idą sumy za ogłoszenia i prenumeratę. Niestety to musimy szczerze powiedzieć, że jest bardzo dużo odbiorców naszej gazety, ale pieniędzy na prenumeratę zapłacić nie chcą. Dość powiedzieć, że zaległej prenumeraty mamy u naszych abonentów około stu milionów. Tak dalej być nie może. Jeżeli pismo nasze nie czerpie funduszków z żadnych mętnych źródeł, a jedynie opiera się na ogłoszeniach i prenumeracie, to, aczkolwiek niezmiernie nam trudno, to przecież koniec z końcem związać jesteśmy zmuszeni. Chodzi tylko o to, aby Prenumeratorzy poczuli się do obowiązku wpłacania punktualnie zapłaty za gazetę. To też gorąco apelujemy do naszych odbiorców, aby

zaraz wpłacili nam tak zaległą jak i bieżącą prenumeratę. Należy wziąć pod uwagę spadek waluty polskiej i to, że już wiele, szczerze subwencjonowanych pism tak codziennych jak i perjodycznych zostało zawieszonych z powodu braku funduszków.

Nie leży w interesie publicznym, abyśmy dopuścili do zawieszenia lub odstąpienia komukolwiek „Gazety Radomskowskiej“, bo wtedy, być może, ucierpiałoby poważne sprawy publiczne.

I dlatego właśnie zwracamy się z usilnym wezwaniem o wpłacenie prenumeraty. Mamy nadzieję, że to nasze wezwanie nie pozostanie bez echa, a poparcie, o które Was prosimy, najlepiej się objawi w tem, że prenumerata będzie płaconą punktualnie.

Komitet Redakcyjny.

Bal Akademicki.

Radomskowskie Koło Akademickie urządza pod protektoratem Koła Przyjaciół Akademika w dniu 5 stycznia 1924 r. tradycyjny wielki „Bal Akademicki“ w salach Ratuszowych, z którego całkowity dochód przeznaczony zostaje na cele „Samopomocy“ R. K. A. — Początek balu o godzinie 9 wieczorem.

Obowiązki gospodarzy łaskawie raczyli przyjąć panie i panowie.

Achenbachowa M., Borszewska I., Bernowa Z., Chomiec J., Czarkowska H., Cyrułłowa, Dębska K., Gurbka K., Harmatowa, Humbletowa M., Hussarzewska Z., Imienińska H., Kabyezowa F., Karmańska I., Kisteńska N., Langowa E., Majewska P., Muchowa T., Niemcowa W., Niewiarowska Z., Oczkowska F., Peysarowa S., Ragowa M., Sadowska M., Sarankiewiczowa, Sienicka H., Stanisławska A., Strzembosza A., Szpryngerowa Z., Szwedowska F., Tomrle J., Warszawsińska W., Więckowska W., Winiewiczowa Z., Vaudanowa M., Żylińska M.

Achenbach E., Bellina - Prażmowski, Borszewski K., Born M., Czarkowski J., Cyrułł W., Dębski T., Dr. Gurbki I., Grzybowski S., Harmata St., Humblet J., Hussarzewski J., Imieniński S., Ks. Jankowski, T. Kabyca A., Kanaler H., Karmański W., Kisteński B., Lange E., Mucha W., Niemiec St., Dr. Niewiarowski M., Oczkowski F., Paciorek A., Peysar A., Planeta Wł., Dr. Rago Br., Sadowski K., Sarankiewicz B., Dr. Stanisławski J., Strzembosz A., Szprynger B., Szwedowski J., Świdorski M., Warszawski L., Wąsowski K., Więckowski Br., Winiewicz P., Vaudan K., Dr. Zwoliński H., Żyliński A.

Gospodarze akademicy z sekcji Tow. D. N.

Kol.: Czarkowski W., Humbletówna H., Imieniński W., Krzypkowski St., Rago K., Szwedowski S., Winiewiczówna.

W sprawie ryb na święta.

W myśl starej tradycji zwykle raz doroku ryba miała miejsce na stole w czasie wieczerzy wigilijnej. Niektóre dwory, posiadające rybne stawy pamiętały o tej tradycji i do miasta na ten dzień dostarczały ryb za pośrednictwem sklepów spółkowych, lub też bezpośrednio na rynek, regulując ceny tą dostawę. W tym roku pp. dziedzice zapomnieli o mieszczuchach, skutkiem czego musieliśmy przepłacać kg. ryby aż 3 mil. mk. u handlarzy żydowskich; gdy tymczasem, jak nam wiadomo, jeden ze znanych właścicieli ziemskich w naszej okolicy sprzedał hurtownikom żydowskim ryb z górą za 3 miljardey mk. po cenie około 1½ mil. za 1 kg. Szkoda, że pan dziedzic zapomniiał choć ze dwie beczki po tej cenie nadesłać do naszego miasta!

Bezrybny.

Oplątek w Straży.

Na skutek zaproszenia prezydium miasta i Zarządu Straży przybył do Radomska inż. St. Kostecki, honorowy komendant Straży, b. burmistrz miasta Radomska, w celu wręczenia zasłużonemu działaczowi zaszczytnych odznak za pracę społeczną w Straży. Sympatycznego gościa na stacji powitali przedstawiciele miasta pp. L. Warwasiński i radny Katuszewski, oraz cała Straż z orkiestrą. Po złożeniu wizyty p. burmistrzowi w ratuszu, inż. Kostecki przybył do teatru, gdzie cała Straż z zarządem, starszyzną, reprezentacją miasta i delegacją Straży Fabrycznej B-ci Thonet oczekiwała. W imieniu Rady Miejskiej przemawiał radny p. Katuszewski, wręczając inż. Kosteckiemu piękną odznakę z herbem miasta, ufundowaną z racji jubileuszu Straży przez Radę Miejską, poczem kom. M. Świdorski wręczył dyplom wraz z żetonem złotym, przyznany inż. Kosteckiemu przez Główną Radę Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polski. Inż. Kostecki w pięknym przemówieniu złożył podziękowanie Radzie Miejskiej oraz

Związkowi Straży Poż. w Warszawie za te zaszczytne odznaczenia, następnie w krótkich słowach przedstawił posłannictwo Straży Ogniwych w dzisiejszych czasach, zachęcając wszystkich do wspólnej, zgodnej i ofiarnej pracy dla dobra naszej Ojczyzny.

Wręczoną też została odznaka od Dyrekcji Wzajemn. Ubezpiecz. p. J. Szablewskiemu, członkowi czynnemu z oddz. III-go, za dzielne ratownictwo przy pożarze młyna p. Szykalskiego.

Po złożeniu życzeń Straży Ogn. przez inż. Kosteckiego, prezesa Szwedowskiego i kapelana Straży O. Gwardjana Romualda — nastąpiła ceremonia łamania się oplątkiem.

Na zakończenie uroczystości i pożegnania inż. Kosteckiego, kom. M. Świdorski w krótkich słowach przedstawił zasługi inż. Kosteckiego położone dla Straży. Ławnik p. L. Warwasiński wspomniiał o zasługach inż. Kosteckiego, uczynionych dla miasta na wstępie wojny i w czasie burmistrzowania. Radny p. Horowicz wyraził słowa uznania dla Straży Ogniowej, która mając takich przewodników, jak inż. Kostecki z całym zarządem i sztabem — stanęła na wysokości swego zadania. W odpowiedzi inż. Kostecki podziękował za serdeczne przyjęcie, za zaszczytne odznaczenia i żegnany owacyjnie przez zebranych opuścił salę teatralną, odjeżdżając do Piotrkowa do własnej posiadłości.

Na tej uroczystości z ramienia miasta byli pp.: burmistrz Szwedowski, ławnik L. Warwasiński, radni: Katuszewski, Polanowski, Niemiec, Horowicz, Filher i Haze. Straż Fabryczną B-ci Thonet reprezentowali pp.: kom. E. R zadek, zastępca E. Mika.

Przygrywała orkiestra fabryczna „Wünsche i S-ka” pod batutą p. Orzyńskiego.

Wprost z nad Morza

SZPROTY

I RYBY WĘDZONE

na skrzynki i częściowo
HANDEL WIN

T. GUMULIŃSKI

Radomsko, Kaliska 13.

KRONIKA.

„Sylwester” w teatrze odbędzie się w poniedziałek od godz. 9-tej wieczór. Wejście za zaproszeniami dla członków Straży, ich rodzin i zaproszonych osób.

W Resursie Rzemieśln. sylwestrowa zabawa taneczna. Początek od godz. 9-tej wieczór. Wejście dla Członków T-wa i wprowadzonych osób.

Na cel powiększenia funduszów na budowę gmachu gimn. im. Fabianiego odbędzie się wieczór Sylwestrowy, połączony z zabawą taneczną w salach B-ci Thonet przy ul. Kolejowej. Początek od godz. 9-tej wiecz.

Godne zaznaczenie. P. Tadeusz Gumuliński, właściciel handlu win złożył w naszej Redakcji 35 mil. mk. jako ofiarę na cele humanitarno-społeczne. Sądzymy, iż ten szlachetny przykład znajdzie wielu naśladowców wśród firm chrześcijańskich, zwłaszcza, że te instytucje zasługują ze wszech miar na poparcie

Zgon Wł. Tetmajera. Wybitny artysta - malarz Włodzimierz Tetmajer zmarł na udar sercowy, mając lat 63, w czasie pobytu u zięcia swego w Krakowie.

Poranek ku czci Kornela Ujejskiego, jako w setną rocznicę urodzin tego wielkiego polskiego poety urządza „Pomoc Koleżeńska” uczniów Gimnazjum St. Niemca w Radomsku. Na program złożą się: słowo wstępne o poecie, występ chóru i orkiestry, deklamacje i melodeklamacja.

Dochód przeznaczony w połowie na budowę pomnika K. Ujejskiego w Kamionce Strumiłowej, w połowie na biednych uczniów Gimn. St. Niemca.

Poranek odbędzie się w teatrze „Kinema” w święto Trzech Króli o godz. 12 w południe.

Jasełka. Do nader wdzięcznych widowisk narodowo-religijnych należą jasełka grane rok rocznie podczas świąt Bożego Narodzenia. W tym roku mieliśmy możliwość oglądać na scenie teatru „Kinema” bardzo poprawnie odegrane „Jasełka” w ogólności jak i poszczególnych epizodach. Dzięki temu całość wywarła b. miłe wrażenie. Reżyserję ogólną prowadził p. J. Kozakiewicz, śpiewy chóralne p. Derczyński.

„Twórczość Młodej Polski“ z № 2-3, za listopad-grudzień przechodzi z kwartałnika na wydawnictwo miesięczne. Na treść numeru składa się: Ku unarodowieniu twórczości polskiej — Radosław Krajewski. Romantyzm w życiu i sztuce—Zdzisław Brühl. Szkoła i sztuka—Marja Stagińska. Wybitniejsze utwory beletrystyczne: W noc grudniową—K. Gajewski, Baśń — Jagieńka z pod Lublina, Na reducie — W. Łubiński. Poezja, Dział inicjatywy społecznej, Twórczość najszerzych mas, Dodatek Koła Lit.-Art. Uniwer. Jagiellońskiego, Omówienia krytyczne prac umieszczonych w № 1 „Twórczości“ (Remigjusz Kwiatkowski, Radosław Krajewski i inni oraz ilustracje. Załączka na I-sze półrocze r. 1924 wynosi 700.000 Mkp. Adres Redakcji: Warszawa, Podwale 4. Konto czekowe P.K.O. Nr. 7,062.

Podrożenie cukru. Wobec podwyższenia akcyz^m od cukru z 400 milionów do 4 miliardów marek od wagonu zawierającego 100 worków wagi 100 kg. każdy, cena cukru podchodzącego z nowych transportów wzrosła o 360 tys. mk. na kg. Dotąd bowiem akcyza wynosiła 40,000 mk., obecnie zaś stanowi 400.000 mk. na kg. Wobec tego w trzeciej dekadzie grudnia kryształ kalkulować się będzie przeszło jeden milion mk. za kg. gdyż cena pobierana przez cukrownie w tym okresie (580,000 mk.) łącznie z akcyzą wynosić będzie 980,000 mk., do której to sumy dojdą jeszcze koszty przewozu, zysk hurtowników i detaliistów etc.

Na wstępie m. stycznia magistrat wydawać będzie kartki na cukier, którego kg. kosztować będzie zgóry milion mk.

Podwyżka akcyzy od zapalek znów nastąpiła w wysokości 12 tys. mk. od pudełka, zawierającego 60 zapalek.

Ile kosztuje tytoń do papierosów? Podwyższone zostały obecnie ceny tytoniu do papierosów i kosztuje tytoń „Kir“ 32 miliony mk. za kilo, „Ksanti“ 32 miliony, najprzedniejszy sultanski 30 milionów, najprzedniejszy macedoński 2,750,000 mk., najprzedniejszy turecki 22 miliony, przedni turecki 19 milionów, i średni turecki 15 milionów mk. kilo.

Podrożenie pism i gazet. Z powodu ostatniej podwyżki płac, a także wskutek szalonej zwyczajki cen papieru pisma warszawskie podniosły cenę do 100 tys. mk. za egzemplarz pojedynczy. Na prowincji zaś gazety stołeczne sprzedawane są po 120 tys.

Za przykładem pism stołecznych poszły już liczne pisma prowincjonalne. Naprzykład cena „Gazety Świątecznej“ wynosi 120 tys. mk. za zwykły numer. W porównaniu do innych wydawnictw cena „Gazety Radomskiej“ wynosi zaledwie 50 tys. mk.

Choroby weneryczne. Zwracamy uwagę na film pod tym tytułem, który grany będzie w tygodniu. Obraz ten opracowany został przy udziale powag lekarskich profesorów uniwersytetów berlińskich i wiedeńskich.

Kurs franka złotego. W pierwszych dniach stycznia po wprowadzeniu waloryzacji kurs franka złotego ogłoszony przez Min. Skarbu wynosić będzie, prawdopodobnie, 1,220,000 mk.

WALORYZACJA! Nowe jednostki taryfowe. Nowy rok rzuca nas w nową atmosferę życia gospodarczego, atmosferę t. zw. waloryzacji. Z dniem 1 stycznia 1924 r. wchodzi w życie nowe taryfy, wyrażone w jednostkach taryfowych, których wartość ulegać będzie zmianom zależnie od zarzą-

dzeń Min. Kolei Żelaznych.

Zmiany komunikowane będą 28 lub 29 na okres od 1 do 15 włącznie następnego miesiąca i 13 na okres od 15 do końca danego miesiąca.

Wartość jednostek taryfowych obowiązuje do odwołania i nadesłania nowych.

Wszelkie należności zarówno pasażerskie, bagaż, jak i towarowe obliczane być winny w jednostkach taryfowych, a dopiero przy poborze wyrażone w ogólnej sumie w markach polskich mnożąc jednostkę taryfową przez obowiązujący w danym dniu mnożnik.

Ceny lecą w górę! Nowy Rok rozpoczyna się przy szalonej zwyczajce, i tak: za bochenek chleba 2 kg. płacimy już pół miliona mk., za kilo mięsa wołowego 900 tys. i w dodatku na dzień świąteczny N. Roku takowego wcale niema, gdyż rzeźnicy jatcewi żądają zatwierdzenia ceny za 1 kg. z górą 1,800 tys. mk., słonina za 1 kg. 1,500,000 mk. (cena urzędowa) i dlatego w całym mieście łuta słoniny nie można się dokupić. Jednym słowem dziś za pieniądze nie można dostać ani słoniny ani mięsa. Władze nadzorcze winny się tem niepożądanym objawem w mieście zainteresować i zarządzić przeciw przymusowemu postępowi.

Pracownia haftów Kaliska 36.

Poleca duży wybór haftów i kap etaminowych.

Przyjmuje również na karnawał suknie do haftowania.

Pierwszorzędna pracownia i magazyn obuwia damskiego i męskiego

WACŁAWA PĄGOWSKIEGO

Radomsko, ul. Krakowska № 10. (dom własny)

Wyrabia i posiada na składzie obuwie najmodniejszych fasonów. z ostatniej doby.

Elegancja i szyk w wykonaniu nie ustępują obuwiu warszawskiemu.

Ważne dla panów! Na sezon zimowy duży wybór obuwia wykwińskiego męskiego, damskiego i dziecięcego.

Z Klubu Spor. „Korona“. W związku z notatką, zamieszczoną w Nr. 50 „Gazety Radomskiej”, z dnia 16 bm. p.t. Towarzystwo Sportowe „Korona” komunikujemy co następuje z prośbą o zamieszczenie.

Harcerski Klub Sportowy w Radomsku, mając na względzie zbyt szczupłe ramy pracy nad podnoszeniem poziomu sportu polskiego, na zebraniu swym w dniu 18 listopada b. r. postanowił, aby dotychczasową swą nazwę zmienić na Klub Sportowy „Korona” i tym samym dać możliwość należenia do niego osobom nie będącym harcerzami. Na członków zarządu uproszeni zostali pp.: dyr. K. Borszewski, przewodniczący, E. Nowakowski— sekretarz, A. Kalinowski — skarbnik; członkowie Zarządu: F. Carrega, inż. Cz. Knichowiecki, kom. W. Kwiatkowski, dr. Niewiarowski, M. A. Ortyl, v. burmistrz B. Sarankiewicz.

Miljonówka. W ostatnim ciągnięciu wyszedł Nr. 2,673,515

OFIARY.

P. Tadeusz Gumuliński złożył Na ochronkę dla bezdomnej dziewczyny 10 mil. mk.

Na Bursę im. Kościuszki 10 mil. mk.
Na budowę szkoły im. F. Fabjaniego 10 mil. mk.

Na ochronkę Starców 5 mil. marek.
Zamiast powinszowań Noworocznych składa Dr. Rago na Ochronkę 1.000.000 mk.

Zamiast powinszowań Świątecznych i Noworocznych p. Kosiński składa Mk. 2.000.000 na schronisko dla bezdomnych dzieci przy Tow. Dobroczynności.

Zamiast powinszowań Noworocznych składają Ksawerostwo Zielonkowie Mk. 5.000.000 na bezdomne dzieci.

Zamiast życzeń noworocznych p. Starosta Harmata złożył 2.500.000 mk. na Ochronkę przy Tow. Dobroczynności.

Na budowę gmachu gimnazjum im. F. Fabjaniego złożyli: P. P. Daab 2.000.000 mk., J. Bombka 250.000 mk.,

Paciorkowski 250.000 mk., L. Warwasiński 1.000.000 mk., A. Kryzel 1.000.000 mk., J. Wojakowski 1.000.000 mk., J. Krajewski 1.000.000 mk., K. Borszewski 1.000.000 mk., L. Woleendorf 250.000 mk., Z. Tomerle 250.000 mk., Z. Sadowska 250.000 mk., A. Walentówna 250.000 mk., C. Chwiłowicz 500.000 mk., St. Lis 250.000 mk., T. Dziedziec 250.000 mk., B. Więkowski 500.000 mk., Ks. Prefekt Kozłowski 15.750.000 mk., J. Siemiński 500.000 mk., A. Klawe 250.000 mk., Starosta Harmata 500.000 mk., P. Winniewicz 450.000 mk., Kosiński 250.000 mk., Karmański i W. Jurkowski 6.388.000 mk., Jan Jaskłowski 10.000.000 mk., Robotnik A. Szala 2.000.000 mk. Ogółem 40.088.000 mk.

Zamiast życzeń Noworocznych.

J. W. Karmańscy 2.000.000 mk. Irma Gembaszewska 1.000.000 mk. Powyższe sumy złożono na ręce skarbnika Komitetu.

ORKIESTRA SMYCZKOWA

składająca się z 5—8 osób, do wynajęcia na zabawy, rauty, wieczorki, wesela i t. p.

Deborowy najnowszy repertuar.

Leon Dyonisow

Kapelmistrz gimn. p. Niemca ul. Piotrkowska L. 84,

Chłopiec poszukuje zajęcia do sklepu, lub do biura na pożyczki. Wiadomość w administracji Gazety Radomskiej.

Zgubiono patent IV kateg. (świadectwa przemysłowe) na imię Iaka Izraela Kwarty w Radomsku.



UDZIAŁOWY ZAKŁAD MECHANICZNY
Spółka z ogran. odpow.
w RADOMSKU, ul. Strzałkowska Nr. 15.

UWAGA!!! Wykonywa po cenach jaknajniższych UWAGA!!!

Pędnie (transmisje) szajby, tryby, łożyska, wrzeciona młynskie, wentylatory kowalskie ręczne i pasowce, walce do oleju pojedyncze i podwójne, krajcegi oraz reperuje wszystkie maszyny dla celów przemysłowych i rolniczych, jako to lokomobile, młocarnie, motory ropowe i gazowe, traktory, maszyny do światła elektrycznego i inne.

UWAGA! Ostrzenie (ryflowanie) walcy młynskich. Dla fabryk mebli giętych, szruby taborowe nadesłanych i swoich modeli.

Wykonywa terminowo szybko i dokładnie.

Dom Przemysłowo - Handlowy **ZDZISŁAW RYLSKI** ODDZIAŁ w RADOMSKU

Poleca
Hurtowo i Detalicznie

**NAFTA
ŚWIECE CHOINKOWE
WĘGIEL.**

Poleca
Hurtowo i Detalicznie

ULICA BRZEŹNICKA № 4 OBOK POCZTY. SKŁADY ULICA ŚW. ROZALII № 13.

Wielka Zabawa Sylwestrowa

URZĄDZA T-wo RZEMIEŚLNICZE

dla członków i osób wprowadzonych, w Resursie Kaliska 25.

Wejście dla Pań 250,000 Mk. || Bufet obficie zaopatrzone
Panów 350,000 „ || po cenach niskich.

Osobne zaproszenie rozsyłane nie będą.

ZAKŁAD RYMARSKO-TAPICERSKI

St. KRUSZYŃSKIEGO

w R. DOMSKU, ulica Brzeźnicka № 6. (gdzie poczta)

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie rymarsko-tapicerskim, jako to:

uprząż, otomany, leżaki, materace i t. p.

ROBOTA SOLIDNA. — CENY PRZYSTĘPNE — WYKONANIE TERMINOWE

Straż Ogniowa Ochotnicza w Radomsku.

— w teatrze „Kinema” —

WE WTOREK I ŚRODĘ DNIA 1 I 2 STYCZNIA 1924 R.

SIEROTA

Wspaniały dramat w 5-ciu aktach.

Gesther Adam	—	—	—	—	Carl Auen
Marja, jego żona	—	—	—	—	Carola Toelle
Jasio, ich synek	—	—	—	—	Heinz Slawe
Walerja, jego macocha	—	—	—	—	Gr. Hollmann
Jack, szofer	—	—	—	—	Ernst Kotmand
Harley	—	—	—	—	Georg John
Horn	—	—	—	—	Velly Koch.

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY DOZWOLONY.

W tygodniu dnia 3 i 4 stycznia b. m

— w teatrze „Kinema” —

CHOROBY WENERYCZNE

Naukowy film opracowany przez powagi świata lekarskiego.

Giełdowy kurs walut.

W dn. 29 grudnia płacono w Warszawie: za 1 dolara 6,800000 m., franka szwajcarskiego 1.200,000 m., koronę austriacką 82.75 mk., markę niemiecką — fen., funt szterlingów 24.700.000 marek., frank franc. 325.000 mk., Z dniem 20 grudnia złoty polski 660 tys. mk.

Ceny zboża w Warszawie.

Za 100 kilogr. czyli 244 funty. czystej wagi wraz z dostawą płacono: za żyto 10,500,000 mk., — za pszenicę 20.400.000mk., za owies 10 100.000 mk,

OGŁOSZENIE

jest sklep Stow. Spoż. „Jedność” w Brzeźnicy do wydzierżawienia przez licytację.

Licytacja odbędzie się dnia 12 stycznia 1924 r. w sali Straży Ogn. Ochotn.

Warunki dzierżawy do obejrzenia na miejscu w sklepie.

ZARZĄD.

DOKTÓR

P. BRONIATOWSKI

w CZĘSTÓCHOWIE

ul. Fanny Marji 21 (obok Teatru Farys.)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po połud

Likwidacja Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej Wobec zakończenia w niedługim terminie czynności likwidacyjnych Komisja zawiadamia dłużników i wierzycieli, że kasa czynna jest codziennie od 10—11 w mieszkaniu p. A. Welskiego (ul. Częstochowska 20, oficyna 2 podwórze.)

Zgubiono paszport, wydany przez gminę Brudziwo, na imię Stanisława Zaboklickiego, zamiesz. w Krzywanicach.

Zgubiono świadectwo szkolne na imię Ignacego Sowińskiego.

Do sprzedania bryczka jeźdźcowa czterech rysorowa. Wiadomość Kłapiński, Gidle.

Fortepian sprzedam firmy „Budynowicza” średniej wielkości, koloru machoń. Wiadomość dom S w Filipowicza u D. Sobel.

Kto poszukuje ubocznego lub stałego zajęcia niechaj pisać pod: Toruń, Skrzynka Pocztowa № 4. (Na odpowiedź można dołączyć znaczek.)